

Barbara Popiel  
Wyższa Szkoła Humanistyczna  
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej  
w Szczecinie

## E-EDUKACJA: ZARYS WYBRANYCH ZJAWISK EDUKACJI NIEFORMALNEJ W BLOGOSFERZE

### Wprowadzenie

Edukacyjne zjawiska i działania w przestrzeni wirtualnej nie stanowią już nowości i nie dziwią; powszechny dostęp do Internetu, jego w zasadzie nieograniczony zasięg i wielotematyczność (a raczej „wszechtematyczność”) obecnych w sieci komunikatów wręcz wymuszają współobecność tematów związanych z edukacją. Choć jednak ani nowe, ani zdumiewające, edukacyjne zjawiska w Internecie nadal mogą budzić nieufność co do swojej jakości i merytorycznego przygotowania autorów. Wątpliwości te w pierwszej chwili wydają się uzasadnione ze względu na fakt, że w przestrzeni wirtualnej przekazy tworzone są zarówno przez profesjonalistów, jak i półprofesjonalistów / półamatorów oraz amatorów. Jednakże (do czego powrócę w późniejszej części wywodu) „amatorstwo” w Internecie nie zawsze jest synonimem niewiedzy i niekompetencji, „profesjonalizm” z kolei nie gwarantuje wiarygodnego i atrakcyjnego przekazu. Przemieszanie się poziomów profesjonalny – półamatorski – amatorski to jedna z cech, które współtworzą e-edukację.

Przedstawione poniżej uwagi, odnoszące się do współcześnie realizowanych w świecie wirtualnym działań, opierają się na dłuższej obserwacji jego różnorodnych zjawisk, związanych kulturą, sztuką i właśnie edukacją. Ze względu na zakres wybranych zjawisk oraz wspomniane przemieszanie poziomów poruszona została wyłącznie kwestia edukacji nieformalnej, bez uwzględnienia edukacji formalnej i pozaformalnej. Blogosfera bardzo interesująco wpisuje się bowiem w zakres nieformalnych działań edukacyjnych, rozumianych jako pozainstytucjonalne, pozasystemowe, niesformalizowane działania, w których relacje między „nauczycielem” a „uczniem” są poziome, a nie pionowe<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. B. Fatyga, *Edukacja nieformalna w Polsce: historia i formy współczesne*, [w:] *Doświadczając uczenia. Materiały pokonferencyjne*, red. J. Kaczanowska, Warszawa 2005.

Ponadto prezentowany zarys, ze względu na szeroki zakres tematu, został ograniczony do kilku wybranych zagadnień, które bezpośrednio dotyczą dziedzin humanistycznych i występują na blogach. Warto przy tym dodać, że określenie „blog” obejmuje tu zarówno typowe blogi oparte na słowie pisanim, funkcjonujące na różnorodnych serwerach (Blogspot, Wordpress, Onet i inne), jak również strony, które powstały jako blogi lub spełniają ich wyznaczniki<sup>2</sup>, lecz mają własną, wykupioną domenę<sup>3</sup>. Do blogów zaliczają się także mniej w Polsce znane i popularne, jednak również wykorzystywane serwery typu LiveJournal czy oparte na jego wzorcu GreatestJournal i Dreamwidth<sup>4</sup>. Nie zostały natomiast uwzględnione formy videoblogów ani fotoblogi ze względu na zupełnie inne dominujące narzędzie przekazu (w przypadku blogów – słowo pisane).

Zaprezentowany materiał obejmuje pięć zakresów tematycznych blogów: literatura i język ojczysty, języki obce, kultura i sztuka, *lifestyle* oraz *parenting*. Celem jest przeanalizowanie edukacyjnych zjawisk występujących w wybranych obszarach blogosfery oraz ich znaczenia dla edukacji w ogóle.

## 1. Literatura i język ojczysty

Literatura obecna jest na blogach w dwóch postaciach: pierwsza to forma rozmaitych recenzji, omówień i refleksji czytelnicznych, w skrócie – forma „opowieści czytelników”; druga zaś to samodzielnie tworzone przez internautów utwory literackie (poetyckie i prozatorskie), udostępniane innym użytkownikom sieci do czytania, oceniania i komentowania.

<sup>2</sup> Por. W. Woźniak, *Gatunek w sieci*, [w:] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, Warszawa 2012, s. 53–60; M. Kawka, *Blog jako gatunek dziennikarski – ewolucja i transgresja*, [w:] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, op. cit., s. 61–69; K. Kadaj-Kuca, *Moda na blogowanie. Blog jako komentarz, element polityki redakcyjnej i narzędzie kreacji politycznej rzeczywistości*, [w:] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, op. cit., s. 70–71. Zob. L. Olszański, *Media i dziennikarstwo internetowe*, Warszawa 2012, s. 214–225 oraz *Tekst (w) sieci. Tom 1. Tekst. Język. Gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa 2009 i *Tekst w (w) sieci. Tom 2. Literatura. Społeczeństwo. Komunikacja*, red. A. Gumkowska, Warszawa 2009, *passim*.

<sup>3</sup> Wykupienie własnej domeny przez blogowiczów i przekształcanie blogów (od strony technicznej rozpoznawalnych po końcówce np. „blogspot.com”, „onet.pl”, „blog.pl”) w strony autorskie (tylko końcówka „pl”, „com”, „eu”, „org” czy inna) jest obecnie nierzadkim zjawiskiem, ni tylko ze względu na techniczną łatwość oraz finansową dostępność. Część autorów tłumaczy taki krok potrzebą uniezależnienia się od właścicieli i warunków serwera (zob. dyskusja i wzburzenie wywołane informacją, że Blogspot zaczął kasować „nieprzyzwoite treści”, wskutek czego usunięte zostały również utwory na blogach oznaczonych „treść tylko dla dorosłych”, choć same utwory nie zaliczały się do kategorii „nieobyczajnych”, lecz poruszały na przykład tematykę ludzkiej seksualności czy przemocy albo były oznaczane jako treści „dla dorosłych”). Zob. Ł. Kotkowski, *Google usunął z Internetu owoce 14 lat pracy artysty*, <https://www.spidersweb.pl/2016/07/blogspot-utrata-konta.html> [1.11.2017]. Por. E. Lalik, *Teraz to Google zadecyduje, co jest pornografią, a co sztuką*, <https://www.spidersweb.pl/2015/02/google-blogger-blogspot.html> [1.11.2017]. Niektórzy zaś stwierdzają, że dzięki własnej domenie blog staje się „bardziej mój, autora” i wzmacnia przywiązanie. Niekiedy też zmiana domeny postrzegana jest jako przejście z amatorskiej działalności blogowej na półprofesjonalną lub w pełni profesjonalną i pozwalającą wyraźniej kształtować własną markę w Internecie, zob. Kamila Nitschka, *8 powodów, dla których blog powinien mieć płatną domenę*, <https://kamilanitschka.pl/blog-na-platnej-domenie/> [1.11.2017], Milena Goldian, *5 powodów, dla których warto przejść na własną domenę*, <http://zrobosiebiebloga.pl/dlaczego-warto-miec-wlasna-domena/> [1.11.2017], Dawid Kopicki, *Dlaczego warto mieć własną domenę?*, <https://kopicki.pl/dlaczego-warto-miec-wlasna-domena/> [1.11.2017].

<sup>4</sup> Zob. *LiveJournal*, <https://en.wikipedia.org/wiki/LiveJournal>; *LiveJournal*, <https://www.livejournal.com/>; *GreatestJournal*, <https://fanlore.org/wiki/GreatestJournal>; *Dreamwidth*, <https://www.dreamwidth.org/>; *Dreamwidth*, <https://en.wikipedia.org/wiki/Dreamwidth> [1.09.2017].

Ponadto można stwierdzić, że pierwsza i druga forma łączą się ze sobą, gdyż w odpowiedzi na cudzą twórczość literacką (i w ogóle blogową) powstają blogowe ocenialnie i analizatornie. Każda z nich ma znaczenie dla e-edukacji nieformalnej, szczególnie w zakresie znajomości i świadomego używania języka polskiego oraz lepszego poruszania się wśród pojęć historyczno- i teoretycznoliterackich.

Zacznijmy od „blogów recenzenckich” – albo raczej blogów czytelniczych; ta nazwa obejmuje znacznie większą grupę niż określenie „blogi recenzenckie”, zwraca bowiem uwagę na wieloaspektowość aktu czytania. Ponadto warto podkreślić, że blogowe recenzje nie zawsze spełniają formalne wymogi recenzji jako gatunku publicystycznego (stąd pojawiające się określenia w rodzaju „impresje czytelnicze” czy „wrażenia z lektur”, mniej zobowiązujące pod względem formalnym). Ta występująca w różnym stopniu nieformalność stanowi istotny walor: blog zapewnia poczucie swobody, niezależności i prawa do tworzenia komunikatów w sposób odpowiadający autorowi, nawet jeśli nie do końca zgodny z oficjalnymi wymogami. Przy wszystkich wadach takiego zjawiska niezaprzeczną jego zaletą jest fakt, że bloger (nawet młodszy i z niezbyt wyrobionym piórem) podejmuje próby tworzenia tego rodzaju pisemnych wypowiedzi, co na dalszą metę przekłada się na rozwój warsztatu oraz wzbogacenie umiejętności formułowania własnych sądów<sup>5</sup>.

Wspomniana wieloaspektowość aktu czytania jest podstawą istnienia omawianej grupy blogów: poza samymi recenzjami czy różnymi „impresjami czytelniczymi” znaleźć tu można różnorodne „listy książek do przeczytania, przeczytanych i czytanych”, zabawy w wyzwania czytelnicze<sup>6</sup>, a nawet samodzielnie przeprowadzone wywiady z pisarzami<sup>7</sup> czy pogłębione studia historycznoliterackie nad wybranym tematem. Nie brakuje też wymiany książkami (w formie sprzedaży, zakupu albo właśnie tymczasowego zamienienia się posiadanymi tytułami) oraz wzajemnego polecenia sobie danych tytułów czy też ich ekranizacji / inscenizacji w kinie i teatrze.

Z punktu widzenia zjawiska e-edukacji najważniejsze okazują się dwie kwestie: samo podejmowanie się publicznego, pisemnego wyrażania opinii o przeczytanych książkach oraz wspólne i samodzielne poszukiwania czytelnicze. Pierwsza kwestia została już wspomniana w związku z pojawiającym się w tego rodzaju wypowiedziach odstępstwem od klasycznej formy recenzji, odstępstwem – co warto podkreślić – wcale nie tak problematycznym, jak mogłoby się w pierwszej chwili zdawać. Nieformalność bowiem, pobodnie jak „amatorstwo” – wypowiedziane się jako „zwykły czytelnik”, nie zaś krytyk literacki czy osoba zajmująca się literaturą zawodowo – często jest w świecie wirtualnym zaletą, i to wręcz podwójną: z jednej strony gwarantuje (przynajmniej w założeniu) szczerłość, zapis autentycznych wrażeń i swego rodzaju niezależność wyrazu, z drugiej zaś osadza nadawcę i odbiorcę

<sup>5</sup> Por. B. Popiel, *Blog jako warsztat, narzędzie i przestrzeń przyszłego dziennikarza*, „Edukacja Humanistyczna” 2013, nr 2, s. 53–59; B. Popiel, *Literatura piękna i krytyk XXI wieku: dyskurs blogowy*. W: *Literatura w mediach. Media w literaturze. Doświadczenia odbioru*, red. K. Taborska, W. Kuska, Gorzów Wielkopolski 2010, s. 45–53.

<sup>6</sup> B. Popiel, *Jak blogosfera zachęca do czytania. Promocja literatury w Internecie*, „Refleksje” 2016, nr 1, s. 14–16.

<sup>7</sup> Zob. Ann RK, *Mysli i słowa wiatrem niesione – blog kulturalno-podróżniczy*, <http://soy-como-el-viento.blogspot.com/> [1.10.2017].

na wspólnej płaszczyźnie „zwyczajnego, codziennego odbiorcy”. Ta wspólna płaszczyzna jest istotna, blogosfera lubi bowiem równość, przynajmniej w punkcie wyjścia. Późniejsza „wyższość”, przyznawany blogerowi autorytet zasada się bardziej na jego działalności w Internecie niż na tym, co przynosi on ze świata realnego.

Drugą ważną dla e-edukacji kwestią jest zasygnalizowane już parę akapitów wcześniej samodzielne poszukiwanie dodatkowych informacji, na przykład opracowań dotyczących danego autora, danej epoki i jej historycznych uwarunkowań, prądów i nurtów literackich czy analiz i interpretacji literaturoznawców. Poszukiwania te oraz dzielenie się uzyskaną wiedzą z innymi blogerami stanowi świadomy, pogłębiony sposób współuczestniczenia w kulturze (nie tylko literackiej) oraz jeden z ciekawszych przejawów jej aktywnego odbioru.

Interesującym dowodem aktywnego udziału w kulturze jest także rozwijające się od kilkunastu lat pisanstwo internetowe<sup>8</sup>. Publikowane na blogach (oraz na stronach tematycznych i forach) opowiadania, powieści i wiersze, których autorami są internauci, są zjawiskiem bardzo licznym (można by wręcz powiedzieć, że już masowym) i zaspokajają różnorodne potrzeby, od chwilowej zabawy ze słowem i spróbowaniem swoich sił aż po realizację marzenia o własnej książce. Z kolei odpowiedzią na istnienie literatury blogowej są dwa inne rodzaje blogów: blogi z ocenami (oceniałnie) i z analizami (analizatornie). Te pierwsze mają charakter dobrowolny: autor sam zgłasza się z prośbą o ocenę (merytoryczną i językową) tworzonej przez siebie historii; te drugie stanowią swoistą „karę za pisarskie grzechy”: analizie poddawane są utwory uznane przez jakąś grupę internautów za wyjątkowo źle skonstruowane, napisane i przekazujące mało wartościowe treści<sup>9</sup>.

Blogi literackie, oceniałnie i analizatornie są ze sobą ściśle związane, jeśli chodzi o kwestie dotyczące e-edukacji. Wszystkie wymagają pogłębionej refleksji nad językiem i warsztatem pisarskim; dwa ostatnie rodzaje blogów, szczególnie zaś oceniałnie, za cel stawiają sobie wskazanie autorom mocnych i (przede wszystkim) słabych stron tworzonych utworów. Mowa tu o wszystkich poziomach pisarskiego warsztatu: od poprawności językowej, poprzez konstrukcję świata fabularnego i bohaterów, aż po styl, sposób prowadzenia poszczególnych wątków i realizację całej autorskiej koncepcji. O ile zatem sam autor może nie mieć wiedzy, o tyle zadaniem oceniającego (albo analizującego) jest jak najlepsze rozeznanie w teoretycznoliterackich i językowych zagadnieniach, tak by możliwe było właściwe wskazanie błędów czy udzielenie porad. Na niektórych ocenieniach można zresztą znaleźć swego rodzaju „przewodniki pisarskie”, obejmujące zarówno zagadnienia poprawności językowej,

<sup>8</sup> Zob. B. Popiel, *Proza internetowa – zarys zjawiska literackiego*, „Dyskurs” 2010, nr 5, s. 171–190; B. Popiel, *Internetowe warsztaty pisarskie – krótka charakterystyka*, „Pogranicza” 2010, nr 5, s. 48–55.

<sup>9</sup> Zob. B. Popiel, *Jak blogosfera zachęca do czytania...*, op. cit., s. 16–18. Warto nadmienić, że blogowej analizie zostały też poddane niektóre wydane drukiem książki: zarówno te okrzyknięte przez międzynarodową krytykę kiczem (a jednocześnie uważane za bestsellery), na przykład seria *Zmierzh* S. Meyer, jak i utwory rodzime, choćby *McDusia* M. Musierowicz czy powieści K. Michalak. Zob. np. *Przyczajona Logika, Ukryty Słownik, Dlaczego kochamy Edwarda Collena? ;)* – część I, <http://przyczajona-logika.blogspot.com/2009/09/dlaczego-kochamy-edwarda-collena-czesc.html> [1.10.2017]; *Niezatapialna Armada Kolonoasa Waazona, Plastikowe konwalie, czyli Nagły atak dietoterrorystki (McDusia, cz. 1)*; <http://niezatapialna-armada.blogspot.com/2013/04/217-plastikowe-konwalie-czyli-nagy-atak.html> [1.10.2017]; *Niezatapialna Armada Kolonoasa Waazona, Pierwsza gwiazdka nad śmietnikiem, czyli wykąp sobie bezdomną (cz. 1)*; <http://niezatapialna-armada.blogspot.com/2013/12/243-pierwsza-gwiazdka-nad-smietnikiem.html> [1.10.2017].

jak i zagadnienia z teorii literatury i zasad konstruowania tekstów (stanowiące wręcz swoiste kursy *creative writing*)<sup>10</sup>.

Przy wszystkich wadach, a nawet zagrożeniach, o jakich się mówi w przypadku literatury internetowej (brak selekcji, duża liczba tekstów bardzo mało wartościowych, braki warsztatowe, powielanie schematów, obniżenie ważności druku, gdy wszyscy mogą publikować w sieci), nie można zatem zignorować zjawisk pozytywnych, powiązanych właśnie z edukacją: poszukiwania wiedzy o języku i tekście, dzielenia się z nią, wspólnego namysłu nad utworem literackim czy szlifowania warsztatu. Tym zresztą literatura internetowa jest bardzo często: ćwiczeniem pisarskim, poszukiwaniem własnych form wyrazu i sprawdzaniem efektów swoich prób na czytelnikach. Można by zaryzykować tezę, że w przypadku części internautów ich zakres wiedzy o podstawowych zagadnieniach z teorii literatury i zasad językowych jest większy dzięki pisaniu i czytaniu o pisaniu w Internecie niż dzięki lekcjom języka polskiego w szkole. Udział w tych ostatnich jest bowiem udziałem obowiązkowym, by nie rzec – przymusowym, nieraz nieprzekładanym na codzienną praktykę użytkowania języka, udział w tych pierwszych zaś – dobrowolny, związany z konkretnymi zainteresowaniami i marzeniami.

By pozostać przy temacie języka polskiego w e-edukacji, warto wspomnieć o jeszcze innym zjawisku: blogach poświęconych tylko i wyłącznie polszczyźnie, prowadzonymi przez miłośników języka ojczystego, nierzadko studentów bądź absolwentów polonistyki. Podobnie jak w przypadku blogów z ocenami i analizami, zaobserwować tu można bardzo pogłębioną refleksję nad językiem i wielostronną analizę wybranych zjawisk. Fakt, że język zostaje potraktowany niczym „tematy *lifestyle’owe*” (o których później), to dodatkowa edukacyjna atrakcja: czytanie bowiem autorskich, osobistych i przedstawionych w przystępny sposób uwag o słowach nadużywanych, „falszywych przyjaciółach” (typu „adaptować / adoptować” czy „bynajmniej / przynajmniej”) lub błędach, które najbardziej rażą, zamienia się w interesującą wycieczkę po przestrzeniach językowych, a zarazem wolne jest od „szkolnej”, odgórnej czy autorytarnej wykładni, choć sam twórca komunikatu powołuje się na językowe autorytety czy wskazówki słownikowe<sup>11</sup>.

## 2. Języki obce

Uczenie innych i współuczucie się z innymi języków obcych w świecie wirtualnym to kolejne ciekawe zjawisko, które również łączy w sobie elementy profesjonalne i amatorskie. Znaleźć tu można przede wszystkim strony prowadzone przez osoby dobrze znające dany język: często neofilologów, lektorów, tłumaczy, którzy przygotowują dla mniej lub bardziej

<sup>10</sup> Zob. np. Smirek, [PPP] *INTERPUNKCJA: Wielokropek*, <http://katalog-oceniajacy.blogspot.com/2012/06/ppp-interpunkcja-wielokropek.html> [1.10.2017]; Isamar, *Zarys zarysu teorii literatury, część 3: Fabuła i... akcja (oraz kilka innych elementów)*, <http://katalog-oceniajacy.blogspot.com/2013/03/zarys-zarysu-teorii-literatury-czesc-3.html> [1.10.2017].

<sup>11</sup> Zob. Magda, *Dylematy filozofki*, <http://filozofka.brood.pl/> [1.10.2017]; Małgorzata, *Blog polonistki*, <https://prostypolski.pl/blog/> [1.10.2017]; Dama Karo, *Kto czyta – nie pyta!*, <http://kto-czyta-nie-pyta.blog.pl/> [1.10.2017].

zaawansowanych odbiorców rozmaite wskazówki, wyjaśnienia, niekiedy też materiały do ćwiczeń. Szczególnie interesujące okazują się refleksje dotyczące poszczególnych zjawisk obcego języka (na wzór wspomnianych wcześniej refleksji poświęconych wybranym aspektom języka polskiego), nieraz wzbogacone informacjami o (nie tylko językowych) zwyczajach danej społeczności. Nie brakuje też blogerów, którzy sympatię do języka obcego włączają z zachwytem kulturą, sztuką i obyczajami wybranego kraju. Czytelnik otrzymuje zatem nie tylko objaśnienia gramatyczne, listę słówek, wskazówki dotyczące wymowy i wypowiedzi, jak się uczyć na przykład języka niemieckiego<sup>12</sup>, lecz również opowieści o tradycji, historii, świętach, codziennym życiu w Niemczech, a nawet zdjęcia i filmiki zrobione podczas autorских wojaży po kraju.

Wydawać by się mogło, że tak wyraźna obecność autora, zakłócająca przezroczystość przekazu, może przeszkadzać w sprawnej nauce i zniechęcać nadmiarem dodatkowych, po części niemerytorycznych wątków. Jednak liczebność odbiorców, ich pozytywny *feedback*, a także preferowane w blogosferze „spersonalizowanie przekazu” pozwalają zaryzykować tezę, że silnie obecne „ja” blogera oraz jego nieustanne osadzanie samego siebie, swoich pasji i swoich wrażeń w tworzonych postach jest jak najbardziej pozytywnym, a wręcz i pożądanym zjawiskiem. Język obcy podawany „po prostu” w formie systemu dwuklasowego – słowa i reguły ich tworzenia – przegrywa z językiem obcym podawanym jako osobiste doświadczenie, ważne hobby i sposób na połączenie życia zawodowego z prywatnym. Dodatkowym walorem językowych blogów jest możliwość bezpośredniego kontaktu nie tylko z samym autorem, lecz także z innymi czytelnikami, wymiana opinii, dyskusja nad problematycznymi zagadnieniami (nieraz wręcz zacięta kłótnia!), wreszcie – wzajemna inspiracja do nauki lub poszukiwania nowinek i ciekawostek.

Nieco inną formę przyjmują funkcjonujące na serwerze LiveJournal językowe *communities* – społeczności. Gwoli krótkiego wyjaśnienia: użytkownicy posiadający prywatne konta (dzienniki, blogi) na LiveJournalu mogą też tworzyć lub przyłączać się do *community*, czy społeczności – swoistego blogu grupowego, na którym każdy z członków ma prawo zamieszczać wpisy i komentarze<sup>13</sup>. Tak zwane *language communities* to miejsce spotkań wielojęzycznego środowiska blogerów (w tym wypadków – użytkowników LiveJournala), których hobby lub pasją jest język obcy – a raczej wiele różnych języków obcych. Członkowie danej wspólnoty nie tyle uczą się nawzajem danego języka od postaw, ile wymieniają się różnego rodzaju wiedzą językową, której akurat potrzebują inni użytkownicy (przykładowo: przetłumaczenie zdania z języka ojczystego / angielskiego na łacinę, wyjaśnienie niuansów gramatycznych, stylistycznych lub semantycznych, dyskusja nad możliwymi znaczeniami przedstawionego słowa czy sformułowania). Językowa wspólnota LiveJournala stanowi

<sup>12</sup> Np. Aleksandra, *Niemiecka Sofa*, <http://niemieckasofa.pl/> [1.10.2017]; *Niemiecki Blog*, <http://www.niemiecki-blog.com/> [1.10.2017]; Monika Łączna-Kur, *Łączy nas pasja – język niemiecki*, <http://niemieckizpasja.blogspot.com/> [1.10.2017].

<sup>13</sup> Podobnie jak livejournalowe *communities* działają blogi grupowe, które można tworzyć na innych serwerach, m.in. na Blogspocie. Jednakże *language community* (społeczność językowa, grupowy blog językowy) jest charakterystyczna właśnie dla LiveJournala i ma bardzo liczną grupę reprezentantów. Zob. *Linguaphiles*, <https://linguaphiles.livejournal.com/profile> [1.10.2017]; *Classical Greek*, <https://classicalgreek.livejournal.com/profile> [1.10.2017].

więc wspólnotę połączonej znajomości wielu języków, skupioną przede wszystkim na wymianie wiadomości i poszerzaniu nawzajem swoich językowych horyzontów.

### 3. Kultura i sztuka

Blogów poświęconych różnorodnym zjawiskom kultury i sztuki – między innymi muzyce, malarstwu czy kinematografii – jest wiele, a sposób ich funkcjonowania świadczy o obecnej wśród autorów potrzebie zarówno biernego, jak i aktywnego odbioru. Najczęstszą formą są recenzje, mniej lub bardziej wpisujące się w ramy słownikowo rozumianej recenzji<sup>14</sup> albo bliższe formie „impresji”, refleksji autorskiej; dla potencjalnego czytelnika stanowią nieraz nie tylko zestaw informacji, lecz również wskazówkę czy nawet wzór wartościowego dzielenia się własnymi wrażeniami z innymi odbiorcami. Dla autora z kolei – szczególnie dla autora młodego, nastoletniego – blog z recenzjami to dobre miejsce do ćwiczenia wyrażania własnych sądów, atrakcyjne szczególnie ze względu na niezależność od narzuconych odgórnie (szczególnie przez szkołę) kanonów, systemu oceniania i form wyrazu. Blog z recenzją staje się więc swoistą przestrzenią edukacyjną (a nawet autoedukacyjną), nie tylko zresztą dla młodszych blogerów.

Blogi poświęcone sztuce mają jeszcze inną interesującą odmianę: formę „przewodnika”, „podręcznika do...”. Przykładem mogą być blogi poświęcone nauce rysowania / malowania<sup>15</sup>. Na tego rodzaju stronach poza prezentowaniem własnych dzieł autorzy nierzadko tworzą kolejne posty-lekcje służące wyjaśnieniu, jak wykonać rysunek danej postaci, jak pracować z pastelami czy farbami olejnymi albo jak dobrać ołówki czy pędzle do planowanej pracy. W tej sytuacji (podobnie jak w przypadku blogów poświęconych językowi polskiemu i językom obcym) autor wchodzi w rolę eksperta (nawet jeśli, jak sam zaznacza, jest „ekspertem początkującym” lub osobą, która wie zaledwie odrobinę więcej niż czytelnicy) i poza przedstawianiem własnej twórczości podejmuje się dzielenia się wiadomościami z innymi. Uczenie czytelników prawidłowego wykonania rysunku czy objaśnianie zasad używania konkretnych narzędzi malarskich wymaga pogłębienia wcześniej własnej wiedzy i dopracowania warsztatu, co oznacza, że zarówno autorzy, jak i czytelnicy tego rodzaju blogów znajdują się w podobnej sytuacji ciągłego edukowania (się).

### 4. Lifestyle

Pojęcie *lifestyle*'u weszło już jakiś czas temu do potocznego języka polskiego, w blogosferze zaś funkcjonuje jako jedno z pełnoprawnych określeń gatunkowych, choć wzbudza też pewne wątpliwości, a niekiedy i wywołuje kontrowersje<sup>16</sup>. Ponieważ jednak określenie

---

<sup>14</sup> Zob. M. Głowiński, *Recenzja*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005, s. 464.

<sup>15</sup> Zob. np. Marta, *Artystyczne ciekawostki*, <http://artystyczne-ciekawostki.blogspot.com> [1.10.2017].

<sup>16</sup> Por. np. Iza, *O czym pisać na blogu lifestyle?*, <http://fragmentator.pl/o-czym-pisac-na-blogu-lifestyle/> oraz Muszkieter, *Czym jest ten cholerny lifestyle?*, <http://muszkieter.in/czym-jest-ten-cholerny-lifestyle/> [1.10.2017].

*lifestyle* to jedna z kategorii stosowanych dziś choćby w katalogach blogowych<sup>17</sup>, a przymiotnik *lifestyle'owy* osadził się w uzusie blogosfery dość mocno, warto przy nim pozostać choćby po to, by odniesienie do konkretnych przykładów pozostało klarowne.

Blogi *lifestyle'owe* są w zasadzie blogami „o życiu” albo, jak się je czasami złośliwie określa, „o wszystkim i o niczym”. Zaliczyć tu można między innymi blogi z refleksjami o życiu, blogi poświęcone wybranym aspektom codzienności czy blogi rozwojowe. Właśnie te ostatnie – blogi rozwojowe, poruszające tematy w rodzaju „jak się lepiej zorganizować”, „jak uporządkować swoje życie i szafę”, „kilka sposobów na walkę z prokrastynacją” – są szczególnie ciekawym zjawiskiem dla e-edukacji. Są to bowiem strony prowadzone nie tylko przez profesjonalistów (na przykład coachów), lecz także przez osoby „spoza branży”, zainteresowane tematyką (samo)rozwoju, psychologią, coachingiem i doskonaleniem siebie<sup>18</sup>. Materiały zamieszczane na takich blogach łączą własne refleksje autorów z wiedzą czerpaną z mniej i bardziej fachowych czasopism czy książek, doświadczeń (również zawodowych), udziału w kursach i szkoleniach oraz informacji znalezionych na innych stronach, w tym blogach o podobnej tematyce.

## 5. Parenting

Blogi *parentingowe* to strony poświęcone opiece nad dziećmi, wychowywaniu, rozwijaniu zainteresowań i edukowaniu malucha; to także przestrzeń internetowa, w której rodzice – świeżo upieczeni i doświadczeni, z jednym dzieckiem i z kilkorgiem, spodziewający się dziecka i dopiero o dziecku myślący – dzielą się swoją wiedzą, refleksjami, pomysłami, wątpliwościami, radościami i smutkami, codziennymi przeżyciami oraz przydatnymi adresami (od lekarzy poprzez sklepy ze zdrową żywnością aż do lokali *kid-friendly*, czyli przyjaznych dzieciom, jak na przykład szczecińska Cafe Niebko, przystosowana do obecności mniejszych i starszych pociech) czy ciekawej oferty zajęć dla maluchów.

W gruncie rzeczy blogi te można by nazwać „blogami rodzicielskimi” albo „blogami o rodzicielstwie”, „blogami o wychowywaniu dzieci”, lecz podobnie jak nazwa *lifestyle'owe*, określenie *parentingowe* (od ang. *parent* – ‘rodzic’ i *parenting* – ‘wychowanie dzieci’) osadziło się tak mocno w uzusie blogosfery, że jego spolszczone zastępniki wywołałyby sporo nieporozumień, wydaje się więc uzasadnione pozostanie przy formie zapożyczonej z języka angielskiego. Blogi te można by ponadto zaliczyć do opisywanej wcześniej kategorii blogów *lifestyle'owych* ze względu na poruszaną tematykę – szeroko rozumiane rodzicielstwo, na które składa się nie tylko codzienna opieka nad dzieckiem, dbanie o jego rozwój fizyczny i psychiczny, stymulowanie rozwoju intelektualnego i sprawy przedszkolno-szkolne, lecz

<sup>17</sup> Zob. *Katalog Euforia*, <http://katalog-euforia.blogspot.com/> [1.10.2017]; *Rejestr blogów*, <http://rejestr-blogow-ct.blogspot.com/> [1.10.2017].

<sup>18</sup> O zapotrzebowaniu na strony o tej tematyce świadczy też duża liczba aplikacji „prorozwojowych”, które można ściągnąć na telefon komórkowy, jak choćby *Fabulous*, *Wunderlist* czy *Headspace*, zob. *Fabulous*, Google Play, <https://play.google.com/store/apps/details?id=co.thefabulous.app&hl=pl> [1.10.2017], Andrzej Tucholski, *10 aplikacji do zmiany nawyków i zachowania*, <https://andrzejtucholski.pl/2016/10-aplikacji-do-zmiany-nawykow-i-zachowania/> [1.10.2017] oraz Andrzej Tucholski, *10 aplikacji, których używam codziennie*, <https://andrzejtucholski.pl/2016/10-aplikacji-ktore-uzywam-codziennie/> [1.10.2017].



również relacje między dzieckiem a rodzicami, codzienne życie rodzica (rodzic jako „też człowiek”<sup>19</sup>) czy analiza zalecanych sposobów wychowania, zjawisk, tendencji i mód związanych z rodzicielstwem. Tak ujęte rodzicielstwo staje się w zasadzie osobną formą stylu życia, niezależną od „pozostałych *lifestyle’ów*” i zasługującą na to, by umieścić ją w osobnej kategorii badawczej.

Z punktu widzenia działań edukacyjnych rodzice-blogowicze to grupa interesująca ze względu na zakres wiedzy, jaką się dzieli, i sygnalizowaną gotowość do ciągłej nauki. Autorzy ci bardzo często poszukują książek, artykułów, linków, warsztatów i innych blogów poruszających tematykę *parentingową*; niektórzy dzięki jakości tworzonych wpisów zyskują sporą popularność i stają się dla swoich odbiorców swoistymi autorytetami, które nawet jeśli czegoś nie wiedzą, to potrafią wskazać, gdzie szukać odpowiedzi.

Blogi *parentingowe* jako zjawisko edukacyjne jest atrakcyjne nie tylko dla prymarnej grupy odbiorczej, czyli innych rodziców korzystających z blogosfery, lecz również dla studentów kierunków pedagogicznych. Rodzicielska przestrzeń blogosfery stanowi bowiem fascynujący zapis różnorodnych zagadnień wychowawczych, z jakimi przyszły pedagog może się zetknąć, a także swego rodzaju sprawozdanie ze stanu wiedzy, potrzeb, niepokojów i oczekiwań rodziców, czyli grupy, z którą ma do czynienia każdy, kto pracuje z dziećmi. Ponadto blogosferę rodzicielską wypełniają przydatne i wartościowe pomysły, które można wykorzystać we własnych działaniach pedagogicznych; szczególną zaletą tych pomysłów jest fakt, że zostały one już sprawdzone w praktyce. Praktyka zresztą to największa siła blogów *parentingowych*: nie ma tu miejsca na teoretyzowanie, każdy pomysł zostanie wcześniej czy później przetestowany, a następnie przyjęty, zmodyfikowany lub całkowicie odrzucony. Blogi *parentingowe* jako *sui generis* skarbnica wiedzy rodzicielskiej, tworzona przez osoby bezpośrednio zaangażowane w proces wychowawczy, stale wzbogacana i udoskonalana, jest jednym z wyjątkowo wyraźnych dowodów na edukacyjne walory świata wirtualnego i jego wkład w rozwój szeroko pojętej edukacji. Warto go zatem nie tylko badać, lecz również wykorzystywać w pracy ze studentami i traktować jako jeden z ciekawszych punktów odniesienia oraz miejsce przekładania się teorii na praktykę.

## Podsumowanie

Przedstawione powyżej uwagi pozwalają wysunąć wniosek, że w przypadku blogosfery zjawisko e-edukacji nieformalnej należy rozumieć przede wszystkim jako wzajemną wymianę informacji, wiedzy, refleksji i doświadczeń dotyczących wybranej tematyki, poszukiwanie wiadomości u innych użytkowników oraz gotowość do samokształcenia. Dla blogerów charakterystyczny jest zdecydowanie osobisty stosunek nie tylko do interesującego ich

---

<sup>19</sup> Zob. Ania Jaworska, *Dlaczego matka potrzebuje czasu tylko dla siebie?*, <http://mumme.pl/2017/10/29/dlaczego-matka-potrzebuje-czasu-dla/> [16.11.2017] oraz Ania Jaworska, *Matka w klatce*, <http://mumme.pl/2017/11/15/matka-w-klatce/> [16.11.2017].

zagadnienia, lecz również do drogi, jaką trzeba przejść, by to zagadnienie poznać. Poszukiwanie informacji, ich analiza i przekładanie teorii na praktykę staje się nie tyle sposobem na uzyskanie wiedzy, ile wręcz sposobem na życie, w każdym razie – na życie wirtualne.

Z kolei wielotematyczność e-edukacji nieformalnej, wkład autorów w jej wzbogacanie – również o profesjonalną wiedzę – a także przystępność przekazu, warunkowana przez formę blogowych postów i konieczność przemyślanego dotarcia do czytelników (pod groźbą ich utracenia), powodują, że samokształcenie się i kształcenie innych w przestrzeni wirtualnej to jednocześnie sposób na własny rozwój, intelektualna zabawa w sieci, a także wspomniany już sposób na wirtualne funkcjonowanie i kreowanie swego internetowego wizerunku. Dodatkowo, dzięki sygnalizowanej przystępności i osobistemu stosunkowi do interesujących internautę zagadnień, nierzadko formy e-edukacyjne stają się bardziej atrakcyjne i przyswajalne niż formy tradycyjne, instytucjonalne.

Niewątpliwie warto się dalej przyglądać rozwojowi nieformalnej e-edukacji w blogosferze; przyglądaniu temu powinno jednak towarzyszyć stopniowe włączanie form wirtualnych, nieinstytucjonalnych, nawet amatorskich, do szeroko rozumianego procesu edukacyjnego. Jeśli bowiem dany element (na przykład blog z recenzjami książek) niewiele wnosi od strony merytorycznej (gdyż publikowane posty nie spełniają standardów recenzji jako gatunku), udowadnia przynajmniej jedno: nauką, uczeniem się, można się bawić, nawet można się w blogosferze kreować. Tak postrzegana edukacja – jako zabawa, przyjemność i istotny aspekt tworzenia swego wizerunku – staje się bardziej interesująca i wartościowa. Przy okazji zaś wskazany zostaje pożądany kierunek wykorzystywania Internetu: kreatywnie, edukacyjnie, świadomie.

## Bibliografia

- Fatyga B., *Edukacja nieformalna w Polsce: historia i formy współczesne*, [w:] *Doświadczać uczenia. Materiały pokonferencyjne*, red. J. Kaczanowska, Warszawa 2005.
- Głowiński M., *Recenzja*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005.
- Kadaj-Kuca K., *Moda na blogowanie. Blog jako komentarz, element polityki redakcyjnej i narzędzie kreacji politycznej rzeczywistości*, [w:] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, Warszawa 2012.
- Kawka M., *Blog jako gatunek dziennikarski – ewolucja i transgresja*, [w:] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, Warszawa 2012.
- Olszański L., *Media i dziennikarstwo internetowe*, Warszawa 2012.
- Popiel B., *Blog jako warsztat, narzędzie i przestrzeń przyszłego dziennikarza*, „Edukacja Humanistyczna” 2013, nr 2.
- Popiel B., *Internetowe warsztaty pisarskie – krótka charakterystyka*, „Pogranicza” 2010, nr 5.
- Popiel B., *Jak blogosfera zachęca do czytania. Promocja literatury w Internecie*, „Refleksje” 2016, nr 1.

Popiel B., *Literatura piękna i krytyk XXI wieku: dyskurs blogowy*. W: *Literatura w mediach. Media w literaturze. Doświadczenia odbioru*, red. K. Taborska, W. Kuska, Gorzów Wielkopolski 2010.

Popiel B., *Proza internetowa – zarys zjawiska literackiego*, „Dyskurs” 2010, nr 5.

*Tekst (w) sieci. Tom 1. Tekst. Język. Gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa 2009.

*Tekst w (w) sieci. Tom 2. Literatura. Społeczeństwo. Komunikacja*, red. A. Gumkowska, Warszawa 2009.

Woźniak W., *Gatunek w sieci*, [w:] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, Warszawa 2012.

### Strony internetowe

Aleksandra, *Niemiecka Sofa*, <http://niemieckasofa.pl/> [1.10.2017].

Ania Jaworska, *Dlaczego matka potrzebuje czasu tylko dla siebie?*,

<http://mumme.pl/2017/10/29/dlaczego-matka-potrzebuje-czasu-dla/> [16.11.2017].

Ania Jaworska, *Matka w klatce*, <http://mumme.pl/2017/11/15/matka-w-klatce/>

[16.11.2017].

Ann RK, *Myśli i słowa wiatrem niesione – blog kulturalno-podróżniczy*,

<http://soy-como-el-viento.blogspot.com/> [1.10.2017].

Andrzej Tucholski, *10 aplikacji do zmiany nawyków i zachowania*,

<https://andrzejtucholski.pl/2016/10-aplikacji-do-zmiany-nawykow-i-zachowania/>

[1.10.2017].

Andrzej Tucholski, *10 aplikacji, których używam codziennie*,

<https://andrzejtucholski.pl/2016/10-aplikacji-ktore-uzywam-codziennie/> [1.10.2017].

*Classical Greek*, <https://classicalgreek.livejournal.com/profile> [1.10.2017].

Dama Karo, *Kto czyta – nie pyta!*, <http://kto-czyta-nie-pyta.blog.pl/> [1.10.2017].

Dawid Kopicki, *Dlaczego warto mieć własną domenę?*,

<https://kopicki.pl/dlaczego-warto-miec-wlasna-domene/> [1.11.2017].

*Dreamwidth*, <https://www.dreamwidth.org/> [1.09.2017].

*Dreamwidth*, <https://en.wikipedia.org/wiki/Dreamwidth> [1.09.2017].

*Fabulous*, Google Play,

<https://play.google.com/store/apps/details?id=co.thefabulous.app&hl=pl> [1.10.2017].

*GreatestJournal*, <https://fanlore.org/wiki/GreatestJournal> [1.09.2017].

Isamar, *Zarys zarysu teorii literatury, część 3: Fabuła i... akcja (oraz kilka innych elementów)*,

<http://katalog-oceniajni.blogspot.com/2013/03/zarys-zarysu-teorii-literatury-czesc-3.html> [1.10.2017].

Iza, *O czym pisać na blogu lifestyle?*,

<http://fragmentator.pl/o-czym-pisac-na-blogu-lifestyle/> [1.10.2017].

Kamila Nitschka, *8 powodów, dla których blog powinien mieć płatną domenę*,

<https://kamilanitschka.pl/blog-na-platnej-domenie/> [1.11.2017].

*Katalog Euforia*, <http://katalog-euforia.blogspot.com/> [1.10.2017].

- Kotkowski Ł., *Google usunął z Internetu owoce 14 lat pracy artysty*,  
<https://www.spidersweb.pl/2016/07/blogspot-utrata-konta.html> [1.11.2017].
- Lalik E., *Teraz to Google zadecyduje, co jest pornografią, a co sztuką*,  
<https://www.spidersweb.pl/2015/02/google-blogger-blogspot.html> [1.11.2017].
- Linguaphiles*, <https://linguaphiles.livejournal.com/profile> [1.10.2017].
- LiveJournal*, <https://en.wikipedia.org/wiki/LiveJournal> [1.09.2017].
- LiveJournal*, <https://www.livejournal.com/> [1.09.2017].
- Magda, *Dylematy filolożki*, <http://filolozka.brood.pl/> [1.10.2017].
- Małgorzata, *Blog polonistki*, <https://prostypolski.pl/blog/> [1.10.2017].
- Marta, *Artystyczne ciekawostki*, <http://artystyczne-ciekawostki.blogspot.com> [1.10.2017].
- Milena Goldian, *5 powodów, dla których warto przejść na własną domenę*,  
<http://zrobsobiebloga.pl/dlaczego-warto-miec-wlasna-domene/> [1.11.2017].
- Monika Łączna-Kur, *Łączy nas pasja – język niemiecki*,  
<http://niemieckizpasja.blogspot.com/> [1.10.2017].
- Muszkietier, *Czym jest ten cholerny lifestyle?*,  
<http://muszkietier.in/czym-jest-ten-cholerny-lifestyle/> [1.10.2017].
- Niemiecki Blog*, <http://www.niemiecki-blog.com/> [1.10.2017].
- Niezatapialna Armada Kolonoasa Waazona, *Pierwsza gwiazdka nad śmietnikiem, czyli wykąp sobie bezdomną (cz. 1)*; <http://niezatapialna-armada.blogspot.com/2013/12/243-pierwsza-gwiazdka-nad-smietnikiem.html> [1.10.2017].
- Niezatapialna Armada Kolonoasa Waazona, *Plastikowe konwalie, czyli Nagły atak dieto-terrorystki (McDusia, cz. 1)*; <http://niezatapialna-armada.blogspot.com/2013/04/217-plastikowe-konwalie-czyli-nagy-atak.html> [1.10.2017].
- Przyczajona Logika, Ukryty Słownik, *Dlaczego kochamy Edwarda Collena? ;)* – część I,  
<http://przyczajona-logika.blogspot.com/2009/09/dlaczego-kochamy-edwarda-collena-czesc.html> [1.10.2017].
- Rejestr blogów*, <http://rejestr-blogow-ct.blogspot.com/> [1.10.2017].
- Smirek, [PPP] INTERPUNKCJA: *Wielokropek*,  
<http://katalog-oceniajaci.blogspot.com/2012/06/ppp-interpunkcja-wielokropek.html> [1.10.2017].

Barbara Popiel

### **E-edukacja: zarys wybranych zjawisk edukacji nieformalnej w blogosferze**

Celem artykułu jest zaprezentowanie i omówienie wybranych zjawisk edukacji nieformalnej w blogosferze na przykładzie pięciu rodzajów blogów: 1) poświęconych literaturze i językowi ojczystemu; 2) poświęconych językom obcym; 3) poświęconych kulturze i sztuce; 4) blogów *lifestyle'owych*; 5) blogów *parentingowych*. Analiza blogowej e-edukacji nieformalnej pozwala stwierdzić, że tego rodzaju edukacja ma istotne i pozytywne znaczenie dla edukacji jako takiej. Najważniejszymi zaletami e-edukacji są: przystępność, atrakcyjność przekazu oraz osobisty stosunek autorów do prezentowanej lub poszukiwanej wiedzy.

**Słowa kluczowe:** blog, blogosfera, edukacja, e-edukacja.

### **E-learning: the outline of the selected issues of the non-formal education in the blogosphere**

The aim of the article is to present and discuss some issues of the non-formal education in the blogosphere by the example of five kinds of blogs: 1) the blogs dedicated to the literature and mother tongue; 2) the blogs dedicated to foreign languages; 3) the blogs dedicated to the culture and art; 4) the lifestyle blogs; 5) the parenting blogs. The analysis of the non-formal e-education on the blogs shows that this kind of education is significant and positive for the education in itself. The most important values of the e-education are: approachability, the attractive way of the communication and authors' personal attitude to the presented or wanted knowledge.

**Keywords:** blog, blogosphere, education, e-learning.

*Translated by Barbara Popiel*